



LIST DO PARAFIAN ŚW. JANA KANTEGO.

D r o d z y P a r a f i a n i e

Proszę pokornie Was wszystkich, abyście przebaczyli mi wszystkie krzywdy i zaniedbania spowodowane moją złością czy naiwnością lub lenistwem. Jeżeli komuś wydaje się, że jest mi coś winien, może być pewny mego przebaczenia.

Dziękuję wszystkim za modlitwy o pomoce duchowe i materialne. Wszystkich moich przyjaciół proszę, aby nie opuścili mej biednej duszy i nie mniemali błędnie, jakobym już był w niebie i pomocy nie potrzebował. Potrzebuję jej bardzo wiele i proszę o Msze św., modlitwy, drogi krzyżowe, nabożeństwa różańcowe, brewiarz i wszelkiego rodzaju dobre uczynki i umartwienia.

Proszę, abyście brali na serio to, co Wam głosiłem jako naukę Bożą, abyście brali na serio odpowiedzialność przed Bogiem sprawiedliwym i Miłosiernym, abyście nie nadużywali Miłosierdzia Bożego.

Dlatego błagam tych, którzy trwają w grzechach i robią zgorszenie przez udawanie małżeństwa żyjąc b e z ś l u b u k o ś c i e l n e - g o , aby rozeszli się zawczasu i naprawili zgorszenie.

Proszę też wszystkich Drogich Parafian, abyście z miłością przyjęli mego następcę i zmiany, które on będzie wprowadzał w Parafii, aby naprawić moje błędy.

M ó d l c i e s i ę z a m n i e .

Poznań, dnia 21 października 1976 r.

/-/ Ks. Aleksander W O Ź N Y